

Współdziałaj z Łaską Bożą

Dzisiejsza ewangeliczna przypowieść skierowana jest do arcykapłanów i starszych ludu, to znaczy do tych osób, które reprezentowały życie religijne oraz narodowe ludu wybranego. W tej przypowieści: **Gospodarz**, to Bóg. **Winnica**, to ludzkość, nad którą trzeba pracować, aby stała się, według planu Bożego, rodziną dzieci Bożych, Bożą rodziną. **Rolnicy** to naród wybrany, a w szczególności jego przedstawiciele, ludzie, których Bóg wybrał, by wykonali tę pracę. Ta przypowieść obrazuje historię niewierności ludu wybranego, który zamiast budować królestwo Boże budował swoje królestwo i odrzucał wszystkich tych, którzy napominali go, aby wykonał właściwe zadanie. Końcowe zdanie Ewangelii przedstawia konsekwencje, do jakich może doprowadzić taki sposób postępowania. Jezus mówi arcykapłanom i starszym ludu: „Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”.

Co wynika z tej przypowieści? Wynika z niej, że nie wystarczy być wybranym przez Boga, aby mu się podobało. Trzeba jeszcze dobrze wykonać zadanie, które On powierza wybranym. Możemy powiedzieć: „Dobrze, to dotyczy o arcykapłanów i narodu wybranego. Co to wszystko ma wspólnego z moim życiem tu i teraz? Ja nie jestem przecież człowiekiem wybranym”. Jeżeli tak myślisz jesteś w błędzie. Jesteś przecież człowiekiem ochrzczonym, a przez to nie tylko wybranym przez Boga, lecz również wszczepionym w samego Chrystusa. Masz możliwość uczestniczenia w Jego życiu i być nie tylko Jego robotnikiem, lecz także Jego ręką, współdziałając z Łaską Bożą dla dobra Kościoła i świata, w którym żyjesz. A czy to robisz, czy szukasz tylko swojego dobra, swojej wygody, swojego interesu? Zamiast piec Jego chleb, czy przypadkiem nie pieczesz swojego ciasteczka posypując go na końcu odrobiny niedzielnej pobożności?

Ewangelia dzisiejsza, to wezwanie do rachunku sumienia czy ja, jako osoba, a również czy my jako naród, wykonujemy zadania powierzane nam przez Boga? Czy dobrze pracujemy, aby świat stawał się lepszy, a Kościół i ludzkość stawały się Bożą rodziną? św. Paweł, w Liście do Filipian, sugeruje nam sposób jak możemy wykonać to zadanie: „Bierzcie pod rozwagę wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie, każdą cnotę, każdy chwalebny czyn”. A więc starajmy się: nie kłamać, nie oszukiwać, nie być leniwymi, nie wykorzystywać innych dla swoich celów, nie patrzeć tylko na własny interes, nie kłócić się, lecz szukać w relacjach z naszymi bliźnimi raczej tego, co nas łączy a nie tego, co dzieli. Nie traćmy czasu. Życie szybko mija. Za chwilę spotkamy się w wieczności z Bogiem, dla którego liczy się to, co dobre, piękne, czyste i prawdziwe.

Do tej zachęty św. Paweł dodaje drugie bardzo istotne zaproszenie: „Nie tylko bierzcie pod rozwagę, lecz również czyście”. Główną wadą narodu wybranego była niekonsekwencja między wiedzą a czynem, między wiarą a życiem. A św. Paweł, jako wspierały świadek Ewangelii mógł dodać: „Czyście to, co usłyszeliście i zobaczyliście u mnie”. Co za wspierające świadectwo konsekwentnego życia daje człowiek, który z całkowitym pokorą, może wskazywać na własne postępowanie, jako przykład dla innych! Pokusa braku konsekwencji tkwi w każdym z nas. Starajmy się ją pokonać. Postępujmy, jak św. Paweł, według naszej wiary, również wtedy, kiedy to nas kosztuje.

Takie postępowanie będzie przyczyną wielkiego dobra dla naszego środowiska i dla Kościoła oraz źródłem błogosławieństwa Bożego i wielkiej radości dla nas.